

№ 227.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtor. Św. Brunona W.
Środa. Św. Marka P. W.
Czwart. Św. Pelagii.
Piąt. św. Dyonizego B.
Sob. Św. Franciszka.
Niedz. Św. Wincentego.
Pon. św. Maksymiliana.

Wschód: godz. 6 m. 12
Zachód: godz. 5 m. 23.
Dł. dnia g. 11 m. 11.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie 5 " —
Kwartalnie " " 50
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 23 września (6 października) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

W czwartek 8, piątek 9 i sobotę 10 października 1903 r.

Trzy wielkie symfoniczne koncerty Warszawskiej Filharmonii w Wielkim teatrze Sellina.

Sprzedż biletów w dniach koncertów przy kasie w teatrze o godziny 11—1 w południe i od godz. 5 po południu. 1439—3—1

Lokal

złożony z 11 pokojów, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebny od 1 lipca 1904 roku**. Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Św. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „R. O. Z.“

W szkole przygotowawczej ogólnej

przy ulicy Wólczańskiej 18 (Zielona 8)

lekcje w roku szkolnym 1903/4 trwają:

w I oddziale od godz. 10 do 12;

w II oddziale od godz. 9 do 12;

w III oddziale od godz. 9 do 1½.

1376—5—1

Akuszerka

PASZYŃSKA

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № II pierwszy dom od rogu ulicy Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słałości, na żądanie umieszcza dzieci. 1031—r—8

Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.22, 6.44*,

7.12, 8.45**, 12.43, 2.55, 4.25**, 6.02*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.08,

8.25**, 9.32, 10.25*, 3.50, 5.03, 8.21, 10.20**, 11.02*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odechodzą do Kalisza o godz. 7.20, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.01. Przychodzą z Kalisza o godz. 12.46, 4.55.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Ostrowca o godzinie 7.35, do Kuluszek o g. 2.14, do Tomaszowa o g. 6.10. Przychodzą do st. Łódź-kaliszka z Ostrowca o godz. 6.33, z Tomaszowa o g. 9.55, z Kuluszek o g. 1.51.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Przegląd polityczny.

Łódź, 6 października.

Jak się okazuje z przemówienia premiera Anglii lorda Balfoura, który przy pomocy księcia Dewonschiru uzupełnił już w gabinecie angielskim luki, wywołane przez dymisy Chamberlaina, niema zasadniczej różnicy pomiędzy programem politycznym rządu a projektami celnymi b. ministra kolonij wielkobrytańskich.

W istocie rzeczy, między programem rządu angielskiego a programem lorda Chamberlaina istnieje różnica tylko w rozmiarach cel ochronnych, lecz nie w ich zasadzie. Lord Balfour, również, jak i lord Chamberlain jest zdeklarowanym obrońcą protekcyjnej polityki celnej, lecz prowadzonej nie tak znów radykalnie, jak to proponuje b. minister kolonij.

Czy wszelako Balfour w swoich przemówieniach, które wygłosił w obronie cel protekcyjnych, jest szczerym — trudno orzec; nie posiada on bowiem w dostatecznej mierze ani charakteru, ani odpowiedniej siły woli do obrony swych wierzeń politycznych i swych programów.

Wyraźniej już o wiele wypowiedział się b. minister skarbu państwa lord Ritchie.

Pozostał on wiernym zasadzie swobodnego handlu i dlatego wolał podać się do dymisji, niechęć wchodzić w kompromisy z rządem.

Wynik walki ekonomicznej, jaka rozgrywa się obecnie w Anglii, będzie miał doniosłe znaczenie nie tylko dla przyszłości Wielkiej Brytanii, ale i dla całego świata.

Anglia stanowi kraj pod każdym względem

bardzo oryginalny, kraj, w którym opinia publiczna ma przemagające znaczenie we wszystkich przejawach życia zarówno politycznego, jako też i społecznego. Wyrabia się ona wszelako na podstawie praktyki, którą życie daje, nigdy zaś nie wypływa z filozoficznych uogólnień i mglistych teorii. Anglicy bardzo chętnie podporządkowują zjawiska życiowe pod pewne prawa, ale nie tworzą sobie życia wedle jakichkolwiek odzwierciedlonych teorii. To też i zasada wolnego handlu, której tak wymownie bronili najwybitniejsi z ekonomistów angielskich, bynajmniej nie była wytworem teorii, lecz powstała jako wynik praktyki.

Anglia wzbogaciła się i przeobraziła w pierwszorzędne w świecie państwo handlowe, nie dlatego jedynie, że hołdowała zasadzie wolnego handlu. Decydującą w tym wypadku rolę odegrały: szczęśliwe położenie geograficzne i przedsiębiorczy charakter narodu łącznie z bardzo wieloma sprzyjającymi okolicznościami, w liczbie których swoboda handlu zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Dzięki dowozowi bez cła towarów zagranicznych, wśród których produkty surowe przeważały, Anglia stała się krajem najbardziej przemysłowym i wytworzyła dla swej produkcji fabrycznej takie warunki, o jakich w innych krajach myśleć nawet było niepodobniństwem. Faktu tego nie osłabi, nawet najwymowniejsze wywody i najsilniejsze argumenty lorda Chamberlaina oraz zwolenników jego polityki.

W zamian wypróbowanej i posiadającej historyczne uzasadnienie polityki wolnego handlu, lord Chamberlain obiecuje anglikom zagadkowe korzyści, jakie spłynąć mają na Wielką Brytanię z polityki celnej protekcyjnej, wskazując na Niemcy i Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, jako na wzór godny naśladowania. Lecz Stany Zjednoczone i Niemcy, to kraje na polu rolniczym, gdy tymczasem Anglia jest krajem prawie wyłącznie fabryczno-przemysłowym.

Z tej też racji przy wprowadzeniu w życie cel protekcyjnych grozi Anglii znaczne podrożenie artykułów spożywczych najpierwszej potrzeby, a co za tem zbiednienie klas roboczych.

Zrozumiały to dobrze masy robotnicze w Anglii i dlatego tak gwałtownie powstały przeciw projektom celnym Chamberlaina. Wreszcie i sami fabrykanci, których na chwilę olśniła perspektywa pokażniejszych zysków, powoli nawracają do tradycji Ryszarda Cobdena, który tani chleb uważał za największą rękomię dobrobytu narodu.

W dodatku ekonomiści angielscy wystąpili przeciw przepowiedniom Chamberlaina, jakoby cła ochronne miały wpłynąć na podniesienie płac zarobkowych. Jest to złudzenie, które rzeczywistość bardzo prędko rozwieje. Protekcyoniści angielscy przypisują konkurencji przemysłu niemieckiego i amerykańskiego zbyt wielkie znaczenie. W istocie rzeczy przoduje i innym narodom na polu przemysłu i handlu i obawiać się o przyszłość nie ma jeszcze potrzeby.

Lord Chamberlain nie daje wszelako za wygrane. Nie należy on do ludzi, którzyby tak

łatwo na plan ostatni usunąć się pozwolili. Nie lubi on pozostawać w cieniu i teraz właśnie powziął, jak wiadomo, zamiar objechania wszystkich kolonij, aby w przemówieniach swoich wyjaśnić korzyści, jakie zjednoczenie się kolonij z metropolią w jednym obszarze celnym przyniesie dla Wielkiej Brytanii.

Jeden ze współpracowników gazety „Morning Leader“ dobrze znający Chamberlaina tak się o nim wyraża:

„Nie jest on człowiekiem, którego burza ugiąćby mogła; przeciwnie zawsze płynie on przeciw prądom, które w rezultacie kieruje w tę stronę, gdzie mu potrzeba.

Nie zdziwiłbym się — pisze ów współpracownik — gdyby lord Chamberlain w wielkiej mowie, którą wygłosić zamierza w Glasgowie, oświadczył, że chociaż kwestya cel ochronnych jest nader ważną pozostawia on ją na drugim planie i proponuje, aby zajęto się dokładniejszym uzbrojeniem Anglii, która na lądzie stałym ma bardzo mało twierdz.

Dymisya pozwala mu prawie głośno, że dzisiejszy gabinet angielski, związany rodzinnymi i towarzyskimi stosunkami nie zdolny jest przeprowadzić reformy w urzędzie wojny, że partya liberalna również jest bezsilną i że dla Anglii niezbędnym jest ministeryum z barwą narodową i Chamberlainem na czele.

Na wezwanie Chamberlaina, że kraj jest bezbronny, powstanie kraj cały, bo imperyalizm zaborezy nie wygaśnie w Anglii a przytań się tylko.

Chamberlain podał się do dymisji, lecz bynajmniej nie myśli się pogodzić z tym faktem. Pragnie on rządzić krajem i niezawodnie wcześniej, czy później rządzić nim będzie“.

Tak sądzi o byłym ministrze kolonij angielskich człowiek dobrze z położeniem Anglii i nastrojem jej ludności obznajmiony. Czy się myli, niedaleka przyszłość pokaże.

S. J.

KOMUNIKAT RZĄDOWY.

—s—

Z rozkazu Najdostojniejszych Monarchów, hrabiowie Lamsdorf i Gołuchowski wysłali do posłów: rosyjskiego i austriacko-węgierskiego w Konstantynopolu powyższy jednobrzmiący telegram:

«W ostatnich czasach był Pan upelnomocniony do oświadczenia, że Rosya i Austro-Węgry niezmiennie kontynuują przedsiębraną przez nie sprawę wdrożenia pokoju, trzymając się opracowanego na początku roku programu. Nie bacząc na wyniki trudności przy jego urzeczywistnieniu, gdy z jednej strony komitety rewolucyjne wszczynają zamieszki i przeszkadzały ludności chrześcijańskiej w trzech wilajetach współdziałać w wykonaniu reform, z drugiej zaś organy W. Porty, na które włożono zastosowanie tych reform wogóle, nie ujawniały w danym przypadku pożądaną gorliwość i nie przejęły się istotnymi celami, postawionymi za zasadę tych środków, ażeby dać dowód ich ścisłej decyzji co do obstawiania przy zupełnym urzeczywistnieniu wspomnianych reform, przyjętych przez Portę i mających na celu zapewnienie ogólnego bezpieczeństwa — obadwa rządy umówiły się względem skuteczniejszych sposobów kontroli i dozoru. Niezwłocznie otrzyma Pan ścisłe wskazówki w tym przedmiocie, jeżeli bowiem z jednej strony oba rządy w zupełności uznają prawo i obowiązek W. Porty tłumienia nieporządków, wywołanych występłą agitacją komitetów, to z drugiej strony nie mogą one odżalować, że to tłumienie zamieszek odbywało się gwałtami i okrucieństwami, z których powodu cierpiała spokojna ludność. Wobec tego uważają one za konieczne i pilne przyjęcie z pomocą ofiarom tych smutnych wydarzeń i wspomniane instrukcje wskażą Panu w szczegółach sposoby dopomożenia mieszkańcom, pozbawionym wszelkich środków egzystencji, ułatwienia im powrotu do miejsc zamieszkania, oraz poczynienia zabiegów o odbudowanie spalonych wsi, cerkwi i szkół. Rządy Rosyi i Austro-Węgier żywią silną nadzieję, że ich nieustanne usiłowania osiągną pomieniony cel trwałego przywrócenia spokoju w okręgach, poszkodowanych przez zamieszki, i

przekonane są, że ich zupełnie bezstronne rady będą przyjęte przez wszystkich, kogo dotyczą».

DLA MŁODZIEŻY.

Jak corocznie, tak i w tym roku odwołujemy się do ogółu o pomoc dla młodzieży, uczęszczającej do szkół męzkich i żeńskich. Pora wpisów nadchodzi, a wielu nie ma możliwości opłacenia ich. Zgłasza się do nas wielu opiekunów uczniów o ciepłe ubranie.

Ktoby więc miał niepotrzebną garderobę uczniowską, prosimy o złożenie jej w redakcyi.

KRONIKA.

—s—

Odnawianie kościoła. Odnawianie kościoła św. Krzyża postępuje szybko. Obecnie pracują malarze nad polichromią stylową presbyteryum. Cały ołtarz będzie odnowiony, a figury wedle wskazówek budowniczego Wojciechowskiego, poruczył ks. kanonik Karol Szmidel wykonać polichromicznie artyście W. Przybylskiemu.

Wielki ołtarz, po odnowieniu go przez zakład pozłotniczy Szuberta, będzie grał barwami średniowiecznymi i ożywi znacznie świątynię.

Przystąpiono również do odnowienia zakrystyi, którą na ten czas przeniesiono do kaplicy św. Antoniego.

Szarytki. Komitet, czuwający nad sprawami schroniska dla obłąkanych w Kochanówce, poczynił starania o pozyskanie trzech sióstr miłosierdzia (szarytek) do pielęgnowania chorych. Jak się dowiadujemy, szarytki w krótkim czasie mają już osiąść w schronisku.

«Ziarno». Na wczorajszym posiedzeniu zarządu i rady nadzorczej stowarzyszenia spożywczego «Ziarno», postanowiono, aby towar nabywany przez spożywców pakowany był w paczki zaklejone, etykietami firmowemi.

Od dnia dzisiejszego sklepy «Ziarna» będą otwierane o godz. 7 rano, a zamykane o g. 10 wieczorem.

Pracownikom «Ziarna» postanowiono co trzecią niedzielę udzielać całodziennego wypoczynku.

Rozpoczęto przyjmowanie zamówień na kartofle i węgiel.

Kancelarya zarządu dla interesantów otwartą będzie w poniedziałki i soboty do godz. 9 wieczorem, w pozostałe zaś dni tygodnia do czasu zamknięcia sklepu głównego.

Dyplomy na nagrody za wystawę higieniczną w Łodzi, już są przygotowane w zakładzie fototypicznym Wierzbickiego w Warszawie. Po ich ukończeniu, zostaną natychmiast wypisane, a gdy lista nagrodzonych, otrzymawszy potwierdzenie władzy, zwróconą zostanie zarządowi, natychmiast będą wydane wystawcom.

Na pokrycie kosztów wydawnictwa dyplomów postanowiło Pogotowie pobierać za dyplom po 2 ruble od wystawcy. Instytucje dobroczynne otrzymają dyplomy bezpłatnie.

Osobiste. Sekretarz łódzkiego komitetu handlu i przemysłu p. Władysław Wścieklica powrócił już z kilkotygodniowego urlopu zagranicy i objął na nowo swoje obowiązki.

Lutnia. W nadchodzącą niedzielę o godzinie 4^{1/2}, po południu odbędzie się trzeci z kolei podwieczorek Lutni z bardzo urozmaiconym programem, na który się złożą: „Trio“ skrzypcowe odegrane przez pp. Alojzego Dworzaczka, tudzież Jana i Henryka braci Goebłów, potrójny kwartet Lutni, deklamacya, którą wypowie pani Czaplińska, artystka dramatyczna teatru łódzkiego, wreszcie jednoaktówka „Teodolinda“, odegrana przez panie: Grzybowską, Jadwigę Horst, Janowską i panów Sumiewskiego, Weinkranca i Dietricha.

Podwieczorki Lutni mają już ustaloną sławę i cieszą się zazwyczaj dużym powodzeniem. To też energiczny jej zarząd wciąż pracuje nad tem, aby je jaknajbardziej urozmaicać i uczynić interesującymi dla najszerszych mas publiczności łódzkiej.

Nowa forma listu frachtowego. Z dniem 1 (14) stycznia 1904 r. zostanie wprowadzona na wszystkich kolejach prywatnych i skarbowych, nowa forma listu frachtowego i jego duplikatu, zatwierdzona przez p. ministra komunikacyi.

Nowy list frachtowy różnić się będzie od obecnej obowiązującej formy tem: 1) że w nowym liście zmieniona zostanie dziewiąta rubryka pozioma frachtu oraz duplikatu, przeznaczona dla umieszczenia w niem sumy zaliczenia na towar i zaznaczenia komu mianowicie suma ta ma być wydana po wpłaceniu jej na stacyi przybycia i 2) że na prawej stronie blankietu duplikatu frachtowego obowiązkowo powinna być wydrukowana siatka według rysunku zaproponowanego przez ekspedycyę papierów państwowych, która podjęła się odbijania listów frachtowych.

Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe. Istniejące od niedawna towarz. oszczędnościowo-pożyczkowe w naszym mieście, znalazły widocznie grunt podatny, o czem świadczy niezwykle ich rozwój.

I tak:

Pierwsze tow. pożycz. oszczędnościowe, istniejące przy ul. Przejazd pod nr. 8 w ciągu 9 miesięcy r. b. miało obrotu: na udziały członkowskie rb. 45,562, na wkłady rb. 259,414, z procentów od pożyczek rb. 36,775. Wydano pożyczek rb. 435,030 k. 82. Ogólny obrót wyniósł 1,440,473 rb. 92 k. Członków było 3600, składających oszczędności 2138.

Drugie tow. pożycz. oszczędnościowe istniejące przy ulicy Mikołajewskiej za czas od 1 stycznia do 1 października r. b. miało obrotu: na udziały członków 59,688 rb. 13 k., wkładek oszczędności 487,308 rb. 49 k., z procentów od pożyczek 47,269 rb. 13 k. Wydano pożyczek na sumę rb. 818,849 k. 29. Ogólny obrót wyniósł rb. 3,300,450 k. 57. Numer bieżący książeczek obrachunkowych członków 11,022. Osób składających w towarzystwie swoje oszczędności było 6396.

Taki rozwój taniego i na dogodnych warunkach opartego kredytu, oraz wzrost składających oszczędności, jest nader pocieszającym objawem.

Z kolei. Do liczby tych stacyj, na których pasażerowie nie mogą być wydalenni z pociągu, włączone zostały, stosownie do postanowienia p. ministra komunikacyi z d. 9 kwietnia r. b., następujące stacje dr. żelaznej warszawsko-wiedeńskiej: Bednary, Głowno, Stryków, Łask, Kociołki i Opatówek.

Z giełdy. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komitetu giełdowego:

- 1) Raport sekretarza komitetu (sprawy bieżące);
- 2) Podania w sprawie nowego opodatkowania nieruchomości fabrycznych;
- 3) Memoryały giełdy zbożowej w Petersburgu i giełdy mięsnej w Moskwie w sprawie reformy giełd;
- 4) Projekt stałych wystaw wyrobów przemysłu rosyjskiego w Bussorze i w Buszirze.

Nadesłane. Komitet Przytułku dla starców i kalek ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącu czerwcem na rzecz tejże instytucyi poczynione zostały następujące ofiary: od p. Biedermana 10 fun. bawełny; od IV damskiego komitetu bezpłatnie wykończonych 15 dużych i 25 małych wysp; od p. N. N., z racyi srebrnego wesela, 300 strucl.

Za powyższe ofiary komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Do d. 1 października r. b. znajdowało się w Przytułku 259 osób, a mianowicie: prawosławnych 5 męzczyzn, 59 męzczyzn i 67 kobiet, ewangelików: 46 męzczyzn i 62 kobiet.

U stelmachów. Dnia 25 b. m. o godzinie 4 po południu w mieszkaniu starszego majstra zgromadzenia stelmachów, przy ulicy Krócej pod nr. 8 odbędzie się kwartalne zebranie członków zgromadzenia.

U krawców. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Konstantego Bątkiewicza, starszego majstra zgromadzenia majstrów krawieckich, odbyło się zebranie kwartalne, na którym zapisano 4 uczniów i wypisano na czeladników trzech, którzy skończyli praktykę. Kiedy miano przystąpić do omówienia następujących kwestyj p. Konstanty Bątkiewicz nagle zasłabł, wskutek czego posiedzenie przerwano. Następne zebranie odbędzie się dopiero po Nowym Roku.

ski, orząc pole, natrafił na bombę starożytnego wzoru. Zaczął więc kopać i znalazł jeszcze 4 takie same bomby.

Proch w nich był już zupełnie przegniły i nie zapalał się.

Znalezione bomby mają wartość archeologiczną i pochodzą prawdopodobnie z wojen XVIII stulecia.

Z Krakowa.

— Znów wykryto defraudację w istniejącym Wiśnicz (powiat bocheński) „Towarzystwie oszczędności i pożyczek.” Towarzystwo założone zostało przed 5 laty na podstawie norm towarzystw zaliczkowych i rozwijało się, jak na miejscowe stosunki, wcale pomyślnie. Bezpłatnego prowadzenia instytucji podjął się kontroler w tamtejszym urzędzie podatkowym, p. Zarzycki, który dopiero w ostatnich latach, gdy towarzystwo lepiej się rozwinięło, otrzymywał po 300 koron rocznej rennumeracji, naturalnie wraz z wyrazami najwyższego uznania ze strony zarządu. W tym roku jednak wiceprezes rady nadzorczej jeden z adjuktów sądowych, zadał sobie pracy i przeprowadził ściśle skontrolowanie kasy i ksiąg, które dało przerażający wynik. Pokazało się, że Zarzycki, który sam był dyrektorem, likwidatorem i kasyerem tow., pobierał wprawdzie zwroty pożyczek i stronom wręczał pokwitowania, lecz zamiast do kasy, przelewał je coraz częściej do własnej kieszeni. W ten sposób w dziale pożyczek zdefractionował 16,000 koron, podczas gdy stanu wkładek oszczędności dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić.

Na pokrycie tego deficytu złożyła rodzina Zarzyckiego zabezpieczenie na posiadłości kilkunastomorgowej, a Zarzycki sam złożył swoją polisę zabezpieczeń na życie.

— Na wiadomość zniknięcia z Cieszyna w tajemniczy sposób lekarza Wiucentego hr. Tyszkiewicza, o czym donosiliśmy wczoraj, krakowska dyrekcja policyi wysłała dwóch najlepszych agentów policyi do Cieszyna w celu poszukiwania zaginionego. Przez parę dni bawili tam wystawnie krakowskiej policyi i mimo pomocy ze strony tamtejszych władz policyjnych i żandarmerji, mimo pilnego przeszukiwania okolicy, nie wpadnięto na najmniejszy ślad, co się stało z dr. Tyszkiewiczem. Wyszedł on przed tygodniem, o godzinie 6 rano z mieszkania, nie wziął z sobą ani pieniędzy, ani broni, wyszedł i nie wrócił więcej, zostawiając w rozpaczy żonę i dwoje dzieci. Obecnie przeszukuje jeszcze żandarmerja okoliczne lasy, czy gdzie w gąszczach nie leży trup zginionego, który mógł paść ofiarą albo mordu albo samobójczą śmiercią. Sprawa ta budzi, ze względu na stanowisko i nazwisko zaginionego, który, zdaje się, jest spowinowacony z namiestnikiem Galicji, w całym Cieszynie i okolicy, zarówno u Polaków jak u Niemców ogromną sensację.

Ze Lwowa.

— Ministerium oświaty zezwoliło ruskiemu towarzystwu pedagogicznemu na otwarcie we Lwowie prywatnego seminarjum żeńskiego z językiem wykładowym ruskim. Język polski ma być przedmiotem obowiązkowym. W naukach realnych terminologia podawana będzie w obu językach. W roku bieżącym otwarta będzie klasa pierwsza, poczem co roku przybywać będzie wyższy kurs.

— Dnia 28 z. m. otwarto w dawnym pałacu sztuki i hali muzycznej na placu powystawowym wystawę ogrodniczo-pszczelniczą, która przedstawia się okazale. Pałac sztuki, którego główne 3 sale zamieniono w prawdziwy ogród, mieści w salach bocznych wystawę pszczelniczą, oraz sadowniczo-warzywną. Dział pszczelnictwa zajmuje jedną salę. Prócz przyrządów pszczelnicznych, ulów wzorowych i t. d., ustawiono tam w wzorowym porządku miody we fiaskach, wi-na owocowe i inne przeroby pszczelnicze i owocowe. Od następnej sali począwszy, aż do ostatniej — a jest tych sal dwanaście — mamy wystawę okazów sadownictwa i warzywnictwa. I o ile w dziale kwiatowym liczba wystawców była skromną, bo z firm lwowskich tylko pp. Starkowie wzięli w niej udział, to w tym dziale spotykamy ich bez porównania więcej. W pierwszej sali umieszczono owoce, jarzyny, nasiona i t. d. z ogródka szkolnego w Zakliczynie nad Dunajcem, dalej takie same okazy przedstawili pp. K. Mroczkiewicz ze Stróż i J. Drewko, kierownik szkoły w Siemiechowie. Również bogato

przedstawiają się zbiory, zamieszczone w hali muzycznej, gdzie cenne zbiory z zakresu ogrodnictwa i pszczelnictwa wystawiły liczne firmy ze Lwowa i z kraju.

Niebывале tłumy publiczności zwiędziły wystawę; w salach panował ścisk i tłok taki, iż właściwie nie można było oglądać okazów, zajmowano się więc przeważnie spacerem przy muzyce.

Encyklika Ojca Ś-tego.

W sobotę pisma watykańskie ogłosiły pierwszą encyklikę Ojca św. Piusa X. Papież wspomina przedewszystkiem o swoim wyborze i oświadcza, że w gorących modlitwach i ze łzami pragnął tego wyboru uniknąć, ponieważ nie uważał się za godnego tego zaszczytu i wzruszyła go głęboko myśl, że ma być następcą tego Papieża, który przez lat 26 z największą mądrością i wyniosłą roztropnością, w blasku tyłu enót, kierował sprawami Kościoła. Zastraszały go również wielce ubolewania godne stosunki w społeczności obywatelskiej, w której przejawia się większe, niż kiedykolwiek w przeszłości, niezadowolnienie, narażające na zgubę. Poddał się jednak woli Boga, ufny w Jego pomoc. W pontyfikacie swoim Papież nie stawia sobie żadnego programu, prócz jednego celu, aby wszystko odnosić do Chrystusa, ażeby Chrystus był wszystkim we wszystkim. „Ten lub ów, powiada dalej Ojciec św., będzie chciał wykryć w duszy naszej ukryte dążności, aby połączyć je z celami świeckimi i życzeniami stronniczymi. Oświadczamy, aby zapobiedz wszelkim nieuzasadnionym przypuszczeniom, że chcemy być i będziemy wobec społeczności chrześcijańskiej tylko sługą Boga, do którego woli przeprowadzenia jesteśmy ustanowieni.

W dalszym ciągu swej encykliki Ojciec św. odwołuje się do pomocy biskupów i ubolewa, że obecnie toczy się wszędzie walka przeciw Bogu.

Należy przypominać społeczeństwu karność kościelną i pouczać chrześcijan. Ze szczególną troską mają dbać biskupi o dobre wychowanie młodzieży, a zwłaszcza poświęcającej się służbie Bożej. Papież wyraża życzenie, aby po wsiach i miastach powstawało coraz więcej stowarzyszeń katolickich, któreby były wzorem życia chrześcijańskiego. Dzieła miłości bliźniego należy wykonywać bez względu na osoby i bez oglądania się na korzyści doczesne. Mając Chrystusa zawsze przed oczyma, zamożni i bogaci będą sprawiedliwi i pełni miłości dla upośledzonych, a ci będą znosić ze spokojem i cierpliwością nawet najboleśniejsze przykrości. Obywatele wtedy będą posłuszni prawom, a nie samowoli i uważać poszanowanie i miłość dla swej zwierzchności za obowiązek. Wtedy też stanie się rzeczą oczywistą, że ustanowiony przez Chrystusa Kościół Święty musi posiadać zupełną niezależność od wszelkiej władzy świeckiej. Żądając tej wolności, Kościół broni nie tylko świętych praw religij, lecz także ogólnego dobra i bezpieczeństwa ludów. Encyklika kończy się udzieleniem błogosławieństwa wszystkim wiernym.

Życie sportowe kobiet amerykańskich.

Nigdzie bardziej, jak w Ameryce, za przykładem Anglii, nie rozwinęło się życie sportowe w ostatnich dwudziestu paru latach; nikt lepiej, jak Amerykanie nie rozumiał doniosłego znaczenia w społecznym rozwoju zasady, że tylko „w zdrowem ciele zdrowa może mieszkać dusza”. Nikt też w demokratycznej na wskroś Ameryce nie poważył się nazwać jakiegokolwiek gałęzi sportu, w skutkach swych dla zdrowia uznanej za zbawienną, dla wychowania pożyteczną: „pańską zabawką”, „beźmyślną stratą czasu”; nikt tam na propagatorów idei sportu nie spogląda z ironią, a tem mniej, jak to często u nas się zdarza, z pewnego rodzaju politowaniem; nie, bo nigdzie więcej może, jak w kraju — tak niesłusznie często wyśmiewanych przez nas — yankesów nie rozumiano także lepiej, że „stopień rozwoju sportu w danem społeczeństwie jest miarą jego cywilizacji”.

Najprzyjemniejsza, bo nie nużąca swoją jednostajnością, zbyt karności, nie krępująca

indywidualnej swobody forma ćwiczeń fizycznych, jaką jest sport, nigdzie tylu, w krótkim stosunkowo przeciągu czasu, nie zdobyła sobie życzliwych zwolenników, co w Ameryce. Niema gałęzi sportu, którejby nie uprawiali z całym zamiłowaniem, z całym przeświadczeniem ludzi obdarzonych zmysłem dalszego patrzenia na rzeczy, praktyczni Amerykanie. Zamiłowanie do sportów ogarnęło tam wszystkie warstwy społeczne, a mądry rząd potrzebę ich tak dalece uznał, że po za ćwiczeniami fizycznymi, objętymi programem wszystkich szkół, krocie co roku przeznaczają na subwencyonowanie już istniejących i świeżo ciągle powstających zakładów ku krzewieniu ćwiczeń fizycznych, a specjalnie sportów. Jaką zaś opieką społeczeństwo tamtejsze zakłady te otacza i jak bardzo pożytek ich uznaje, dowodem prywatne, nieraz milionowe na ten cel ofiary i niezliczone tłumy publiczności, biorącej żywy udział w dorocznych konkursach współzawodniczących między sobą uniwersytetów.

Co także bardzo w tem ogólnem przejęciu się doniosłym znaczeniu sportu w Ameryce jest charakterystycznym, to to, że wniknął on niejako w krew nie tylko męskiej, ale także, w równej prawie mierze, żeńskiej części tamtejszych mieszkańców. Nie ustające w walce o równouprawnienie z mężczyznami Amerykanki i na tem polu stanęły do rozumnego, przyznać im to trzeba, z nimi współzawodniczą. Jakże zaś współzawodniczą tego są skutki, najmniej nas informuje od czasu do czasu w europejskich piśmiech znana Amerykanka autorka Klara Ruge.

Niktby nie wierzył — pisze między innymi Klara Ruge — patrząc na dzisiejszą, rozmiłowaną i wydoskonaloną w ćwiczeniach fizycznych Amerykańską dziewczynę, że zaledwie ćwierć wieku uinęło od czasu, kiedy dr. Lewis pierwszy wskazał na konieczność wprowadzenia ćwiczeń fizycznych w program wychowania kobiet i «Normal Institute for Physical Education» w Bostonie założył. Wprawdzie ćwiczenia w instytucji tym traktowane były początkowo bardzo prymitywnie i ograniczały się do ciężarków i maczug, w każdym jednak razie był to dobry i ze względu na przyszłość doniosły początek.

W r. 1878 powstaje Hemenway-gimnazjum w Harvardzie, kierowane przez d-ra Sargonta, najznakomitszego swego czasu atletę, późniejszego lekarza i nauczyciela gimnastyki w Yale-universytecie. Stąd wyszła myśl zwrócenia bacniejszej uwagi na atletykę także w żeńskich zakładach naukowych. Widząc, jakie Harvard znakomite osiąga rezultaty, pozazdrościły mu żeńskie szkoły, nie chciały w tyle pozostać i wkrótce też Vassar i Wellesley równie tyle czasu i miejsca potrzebnego do ćwiczeń przeznaczają w szkołach żeńskich, co męskich, a i Hemenway-gimnazjum w Harvardzie otwiera także sweje podwoje dla kobiet.

Szybko już odtąd rozwija się życie sportowe wśród kobiet amerykańskich, a każda szkoła (college) żeńska, pielęgnując wszystkie bez wyjątku sporty, ma jakąś specjalność, jakiś jeden sport, któremu najwięcej czasu poświęca. I tak, specjalnością szkoły Wellesley jest wioślarstwo i to uprawiane nie tylko w lecie, lecz także i w zimie w halach gimnastycznych, zaopatrzonych w baseny. Bryn-Mawr w Pensylwanii ma najdoskonalsze, najwspanialsze urządzenia footballu, krokieta, tenisa, chociaż w ostatniej grze przewyższa go Vassar, dzięki swoim niezrównanym tenisistkom. Ten sam Vassar słynie także ze swoich karnawałów na lodzie tak, jak Wellesley z wioślarstwa.

Po ukończeniu szkół nie przestają, naturalnie, młode panie, przywykłe do sportu, uprawiać go dalej i dlatego też we wszystkich większych miastach Ameryki powstało mnóstwo klubów żeńskich i zakładów sportowych, gdzie pięć piękna, korzystając ze specjalnych kursów, nie wychodzi z nabytej w szkołach wprawy. Zakłady te, gimnazja, urządzone są z prawdziwym nierzapęchem, a kurs w nich kosztuje sto dolarów, chociaż i za umiarkowaną cenę mogą z ich dobrodziejstw korzystać mniej zamożne panie. Co więcej, urządzono w nich także zupełnie już tanie kursy dla robotnic, ażeby tym sposobem stworzyć dla nich przeciwdziałanie szkodliwości życia siedzącego.

Kolarstwo, jakkolwiek mniejszą już wogóle, aniżeli przed 2—3 laty cieszy się wziętością, dośyć jednak dużo jeszcze liczy w Ameryce zor-

ganizowanych w kluby zwolenniczek, z których niejedna może się poszczycić zdobytym na przestrzeni 100, a nawet 300 mil ang. rekordem.

Tak mniej więcej wygląda życie sportowe kobiet w Ameryce, a dodać jeszcze trzeba, że to pochwały godne ze względów zdrowotnych zamiłowanie, nie zatracając w nich bynajmniej cech wrodzonej delikatności, nikogo tam nie dziwi, a tem mniej nikogo nie gorszy i nie ujmuje wcale szacunku, jaki amerykanka, jak żadna inna może na świecie kobieta, potrafi postępowaniem swym mężczyźnie dla siebie nakazać.

Czy to nie zachęcający przykład? Czy nasze panie zrobiłyby dobrze, gdyby go choć w części naśladować, krzepiły sportami swój wątły organizm? Z pewnością mniej wtedy mielibyśmy w naszym społeczeństwie kobiet anemicznych, mniej apatycznych, mniej odczuwających nudy, a często pustkę w życiu, a natomiast więcej trzeźwych, jasnych, pogodnych, wydatną pracą ułatwiających umysłów, więcej sere, rwących się do szczytnych naprawdę ideałów! A krzepiąc się, łaskawe panie, odniosłybyście także i tryumf prawdziwy, bo za naszym przykładem, za potęgą waszego uroku poszliby niezawodnie i mężczyźni wszyscy bez wyjątku.

Spróbujcie! Spróbujcie zwiększyć grono tak nielicznych u nas dotąd, niestety, zwolenniczek przyjemnych, a przede wszystkim zdrowie krzepiących, więc pożytecznych rozrywek, spróbujcie zwalczać ich przeciwników, a przekonacie także pesymistów, że przysłowie „cherche la femme,” nietylko w złem może być brane znaczeniu.

—:—:—:—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Zjazd monarchów.

Gazety niemieckie omawiając zjazd Monarchów w Schoenbrunnie, czynią jednocześnie wycieczki pod adresem Anglii. „Berliner Loc. Anz.” pisze z tego powodu: „Spotkanie Monarchów w Schoenbrunnie przykuwa do siebie uwagę całej Europy. Wszystkie intryki mocarstw przeciwnych spóldziałanie Rosyi i Austro-Węgier na Bałkanach nie będą w stanie naruszyć dobrego porozumienia między obu temi mocarstwami. Oba mocarstwa związane są teraz silniej niż kiedykolwiek, obie są jednakowo zainteresowane w utrzymaniu na Bałkanach istniejącego porządku rzeczy i uśmierzeniu powstania w Macedonii. Potwierdza to przypuszczenie, że rząd bułgarski cofnie się przed wszelkiego rodzaju awanturkami krokami. Bułgarię podnieca Anglia, zainteresowana w tem, aby wojna wybuchła na Bałkanach.

W tem oświetleniu pobyt króla Edwarda VII w Wiedniu nabiera nowego interesu.

Ślub Korfantego.

Wczoraj w kościele św. Krzyża w Krakowie o godzinie 9 rano ks. Mikulski na własną odpowiedzialność i bez pytania się o pozwolenie kardynała Puzyny pobłogosławił związek małżeński pomiędzy posłem do parlamentu niemieckiego Wojciechem Korfantem a panną Elżbietą Sprotówną. Kościół przepełniony był doborową publicznością. Pienia religijne wykonał chór Sokolów. Młodą parę obrzucano kwiatami.

Ks. kardynał Puzyna zaskoczony był faktem dokonany. Ciekawa rzecz, czy ksiądz Mikulski będzie odpowiadał wobec władzy kościelnej za udzielenie Korfantemu ślubu z własnej inicjatywy.

Krają też pogłoski, jakoby kardynał Puzyna otrzymał nakaz z Rzymu, aby pozwolił na udzielenie ślubu Korfantemu.

Wystawa terminatorów.

W Poznaniu w Kaisergartenie urządzono wystawę terminatorów. W obszernej sali umieszczono przeszło 500 okazów niemal ze wszystkich działów rzemiosła i niektórych gałęzi przemysłu artystycznego. Wszystko uporządkowane jest w grupach rozmaitych działów przemysłu. Wystawców zgłosiło się z miasta przeszło 100 a z prowincyi przeszło 200. Między wystawcami równoważy prawie żywił polski z narodowością niemiecką, chociaż wielu Polaków się cofnęło ze względu na niedawno temu odbytą wystawę towarzystw terminatorskich pod patronatem X.

radcy Kłosa, jak i z obawy przed powtórzeniem prowakacji ze strony obywateli niemieckich, mając w świeżej pamięci zajścia w poznańskim Bractwie strzeleckim.

Urządzeniem wystawy zajęła się Izba rzemieślnicza na obwód rejencyjny poznański. Dla większej zachęty rząd dał zapomogę i ofiarował 300 mk. jako nagrodę dla najlepszych wystawców. W ślad za przykładem rządu poszły rozmaite cechy i korporacje rzemieślnicze, wyznaczając drobne sumy na nagrody.

Straszny czyn obłąkanej.

W Budapeszcie umysłowo chora kobieta nazwiskiem Krajowan, zamknęła swoje 8-letnie dziecko w pomieszkaniu, które poprzednio podpaliła. Udało się wprowadzić dziecko z płomieni uratować, jednakże mała jest nadzieja, czy wobec ran odniesionych uda się je utrzymać przy życiu.

Różne wieści.

— Gabinet serbski już się ukonstytuował. Prezesem ministrów został generał Gruicz, ministrem spraw zagranicznych Andrea Nikolicz; ministrem spraw wewnętrznych Stojan Proticz; ministrem sprawiedliwości Nikola Nikolicz; ministrem wyznań Luba Stojanowicz; ministrem skarbu Rudawanowicz; ministrem robót publicznych Włada Teodorowicz; ministrem handlu Peskowicz; ministrem wojny Addejewicz.

— W Sofii wywołała ogromne zaniepokojenie ostatnia nota W. Porty do mocarstw, żądająca, aby położono kres przechodzeniu przez granicę turecko-bułgarską oddziałów powstańczych, uformowanych i uzbrojonych w księstwie. Niemniej niepokoi rząd bułgarski wojowniczy nastrój Turków, których armia lada chwila oczekuje początku wojny. Od chwili pojawienia się oddziałów powstańczych w Rozłogu, Bouskoliwie i Krutowie położenie stało się znów naprężonym. Nacwicz wyjechał w sobotę do Konstantynopola, aby się starać o poprawę stosunków.

— Do Bułgarii wciąż napływają zbiegi z Macedonii. Rząd bułgarski nakazał władzom, aby dawały im pomoc. Działa też energicznie w tym kierunku i ofiarność publiczna.

— Mocarstwa zawiadomione zostały o postanowieniach, zapadłych na zjeździe monarchów w Mürtzstegu.

— W wiedeńskich sferach rządowych panuje przekonanie, że misja utworzenia gabinetu węgierskiego powierzona zostanie hr. Juliuszowi Andrassemu. Szell stanowczo nie przyjmie misji podobnej odmówił bowiem stanowczo i bezwarunkowo.

— Na posiedzeniu przedstawicieli izb handlowych w Wiedniu, opracowujących materiały do traktatów handlowych, wystąpiono bardzo energicznie przeciw zerwaniu związku celnego pomiędzy Austrią a Węgrami. Mówcy wykazali cyframi, że w razie zerwania unii celnej między obu państwami monarchii handlowi austriackiemu groziłaby zagłada. Prezes izby handlowej lwowskiej głosił również za rezolucją.

— Gazeta angielska „Standard” dowiaduje się z Konstantynopola, że Omer pasza mianowany został głównodowodzącym wszystkimi wojskami tureckimi, rozlokowanymi w Turcyi europejskiej.

— Taż sama gazeta donosi o mobilizacji pięciu dywizyj zapasowych w Anatolii.

Telegramy.

(Od własnych korespondentów.)

Petersburg, 5 października. Utworzona została komisja w sprawie wprowadzenia rosyjskiej jednostki monetarnej do Finlandyi.

Kraków, 5 października. Koncert Filharmonii warszawskiej odbył się przy wyprzedanym teatrze.

Londyn, 5 października. Król Edward zamianował: Austina Chamberlain'a kanclerzem skarbu, Alfreda Lytteltona ministrem kolonii, Arnolda Forstera, ministrem wojny, Brodencka ministrem Indyi, A. Grahama Murraya ministrem dla Szkocyi, lorda Stanleya generalnym poczmistrzem.

Konstantynopol, 5 października. Proklamowano ogólne powstanie w Macedonii przez kilka oddziałów powstańczych składających się wyłącznie z Bułgarów i dowodzonych przez oficerów bułgarskich.

Waszyngton, 5 października. Na mocy tylko co ukończonych układów w sprawie traktatu handlowego Chiny zgadzają się na otwarcie dwóch portów w Macedonii. Traktat będzie podpisywany 28 b. m.

Sofia, 5 października. Pod Gabrowem i Baczewem stoczone zostały potyczki powstańców z Turkami. Bandło stoi w płomieniach. Zonczew i Jankin otoczeni przez Turków.

Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów.)

Rzym, 6 października. Liberalne dzienniki włoskie z wielkim uznaniem wyrażają się o polityce Papieża Piusa X, prowadzonej widocznie w duchu pojednawczym. Dzienniki te mają nadzieję, że Papież wyda encyklikę upoważniającą katolików włoskich do przyjęcia udziału w życiu politycznym Włoch.

Rzym, 6 października. W dniu urodzin cesarza Franciszka Józefa z polecenia Papieża, w Santa Maria del Anima, odprawiono solenne nabożeństwo.

Wiedeń, 6 października. Dymisya hr. Khuenta przyjęta.

Zagrzeb, 6 października. Rozdrażnienie wzniecone wypadkami na Węgrzech wciąż wznosi. Chorwaci oświadczają, że przyjęły stosunek z Węgrami w 1867 roku, tylko dlatego, że jego podstawą była unia celna obu państw monarchii i wspólna armia. Gdyby warunki te zostały naruszone, Chorwacy musiałaby pomyśleć o sobie i zabezpieczyć się przeciw madziaryzacyi.

Wiedeń, 6 października. Hr. Khuen-Hedervary wczoraj i dziś był na audyencji u cesarza Franciszka Józefa, które trwały po pięć kwadransy. Hr. Khuen-Hedervary usprawiedliwił swoje podanie się do dymisyi.

Budapeszt, 6 października. Zaprzeczono pogłosce, jakoby Emanuel Hadoszy miał stanąć na czele gabinetu. Na podjęcie podobnej misji nie starczy mu zdrowia.

Bruksela, 6 października. Stanowczo zaprzeczają, jakoby król Leopold II miał jechać w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa. Naprężenie bowiem osobistych stosunków między monarchiami trwa w dalszym ciągu.

Rzym, 6 października. Powrócił tu ambasador austro-węgierski przy dworze włoskim i przywiózł ze sobą instrukcje, które będą podstawą do zawarcia traktatu handlowego między Austrią i Włochami.

Konstantynopol, 6 października. Ambasador angielski miał dłuższe posłuchanie u sultana.

Białogród, 6 października. Król Piotr przed powierzeniem Gruiczowi misji utworzenia gabinetu, oświadczył, że najpilniejszą dla Serbii sprawą jest uporządkowanie jej finansów. Dopóki w skarbie serbskim będzie istniał deficyt, o porządku i spokoju w kraju mowy być nie może.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Topiński z gm. Goszczanów—Kiczorowski, Dąbrowski, Fogelman z Warszawy — Goppelschöder z Basel—Zemmer z Monachium—Seweryn z Tomaszowa—Lohmau z Londynu — Holzgrebe z Berlina — Posner z Warszawy.

HOTEL VICTORIA. Hoser, Sachnowski, Horská z Warszawy—Grigo z Częstochowy — Jakobsohn, Freudenreich z Rygi — Słowik z Budapesztu — Chełmiński z Uszczyna.

Ażeby zaprzeczyć fałszywym pogłoskom rozsiewanym w ostatnich czasach przeciwko oczyszczaniu wody podług systemu Bruna, niniejszem zaświadczyamy, że wyżej wzmiankowany system zastosowywany do wszystkich kotłów parowych ku zupełnemu naszemu zadowoleniu.

Rury są zupełnie wolne od kamienia.

1434-3-2

Nadmieniamy jednak, że system ten wymaga częstszego wypuszczania szlamu z kotłów, co bynajmniej nie przeszkadza ich prawidłowej funkcji.

Akc. Tow.

Leon Allart i S-ka.

Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych oraz specjalna fabryka pasów parcianych

895 r-24

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutejszem fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane transmisyjne z konopi manilskiej, liny druciane, szpagaty, sieci rybackie, hamaki, siatki, przybory gimnastyczne, pasy parciane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i elewatorów. taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby oznaczają się doбором towaru, starannością i sumiennością wykończenia oraz możliwie niskimi cenami. Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się łaskawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem **J. Miliński.**



SALA KONCERTOWA

Dzielnia 18.

Dnia 6 października 1903 roku, danym będzie

Wielki Koncert familijny

małoletnich znanych wirtuozów **Leona 12 lat, Jana 10 lat i Michała 9 lat** braci **Czerniawskich**, ze współdziałaniem znanego nadwornego art. mima **Natana Szwarca**, oraz międzynarodowego śpiewacza-baleta ekscentrycznego Tow. Koncert składać się będzie z 3 części. 1414-1-1

Ceny miejsc: Łoże 6.40, 5.40. Krzesła 1 rb. 10 kop. i 75 kop., miejsca przy stołach 55 i 40 kop. Galerya 30 kop. Początek o godz. 8 wieczór.

W nowo utworzonym Zakładzie naukowym żeńskim

Lucyny Siennickiej

ulica Piotrkowska 154,

Lekcye rozpoczęły się. Przyjmowane są kandydatki od lat 6.

1140-65-17

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Pracownia sztucznych liści i kwiatów

przeniesiona została na ulicę **Konstantynowską № 5**, w której znajdują się palmy sztuczne różnych wielkości i gatunków.

Przyszykowałem wielki wybór wianków pogrzebowych, oraz na nadchodzące święta wielki wybór bukietów makartowskich, a także przyjmuje się kosze do ubrania i różne dekoracje. Ceny przystępne.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności

pozostaję z poważaniem

W. P. Poszepczyński.

985 30-28

RICINUS SICCOL

olej rycynowy w proszku,

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach oraz składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w firmie Ludw. Spiess i Syn, Łódź, ul. Piotrkowska. Wyłączny reprezentant na Cesarstwo i gub. Królestwa, Szymon Erlich, Warszawa, ul. Nowogrodzka № 20. 1361-12-6

Skład Artykułów specjalnych Towarz.

J. BLOCK

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol

polecają

Dźwigi „Otis“

Maszyny do pisania „Remington“

Wagi amerykańskie „Fairbanks“

Biurka amerykańskie „Derby“

Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“

Szafki składane „Wernicke“

Koła pasowe drewniane

Lampy naftowe „Wellsa“

Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice

H. S. Neumark ul. Widzewska № 47.

971-30-22

Główny Skład

wyrobów

T-wa „GRAMOFON“

I. Kamieniecki

Piotrkowska 81

Poleca nowo otrzymany wielki transport gramofonów najnowszych typów oraz

6,000

PŁYT.

Ceny powtórnie znacznie niższe.

1348-00-4

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE (LOMBARD)

Filia I w Łodzi ul. Zachodnia № 31. Filia II w Łodzi Piotrkowska № 69, zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 23 października (5 listopada) 1903 r. i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filij) we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji, prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych uwzględniana nie będzie. Wykaz № zastawów podlegających sprzedaży, zostanie ogłoszony w gazecie „Łódzkiej Listok“ 1415-3-3

Złoty medal

na wystawie kucharskiej otrzymało miejsce z Wilejce, będące na składzie u

p. O. Tauchert

Mikołajewska 29 m. 25.

136-d-30

Tylko jeden koncert!!!

W piątek dnia 15 października, odbędzie się w **Sali koncertowej** przy ulicy Dzielnej pod № 18

KONCERT

kwartetu smyczkowego czeskiego z Pragi. I skrzypiec **K. Hoffmann**, II Józef **Güh-Niela** Oskar **Nedbal**. Wiodonczela **Stanisław Wilhem**. 1426-6-2

Przyjmuje się

Firanki, koronki i woalki

do prania chemicznego i reperowania.

Cegielniana № 54 m. 16.

1358-12-5

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie ROŚCISZEWSKIEJ

ul. Piotrkowska 90

poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblówki, bony cudzoziemki, kasyerki, ekspedientki i gospodynie. 1407-12-3

Do nabycia w księgarni R. Szatklego i we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

Małżeństwo i Rzerzaczka

Przymiot i jego leczenie

przez **D-ra Iz. Abrutina**, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi 759-d-40

Uczeń 7 klasy

miejscowej Szkoły Handlowej, znający języki, doświadczony korepetytor poszukuje lekcji. Oferty pod „Szkoła Handlowa“ proszę składać w administracji „Rozwoju“.

1375-6-6

Przyjmuję nadrabianie pończoch. **Ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro.** 1111-d-33